

Dorosłość kształtowana przez Biblię

Człowiek na kolejnych etapach przeżywania dorosłości poszukuje coraz to nowych sposobów osiągania dojrzałości. Dzieje się tak szczególnie w konfrontacji z codziennością, która stawia dorosłego wobec coraz to nowych zadań i problemów. Człowiek chcąc im sprostać poszukuje wsparcia, także w edukacji. Stosunkowo często (z konieczności, zainteresowań, braku czasu) podejmuje doskonalenie zawodowe lub uzupełnia wykształcenie. Intuicyjnie wyczuwa jednak, że to nie wystarcza, by stawać się dorosłym na miarę oczekiwań jego własnych i innych.

Poszukując odpowiedzi na ważne dla niego pytania i zmagając się ze specyficznymi zadaniami poszczególnych okresów dorosłości ludzie coraz częściej sięgają po Biblię jako źródło, w oparciu o które mogą oni kształtować nie tylko swoją wiarę, ale także inne wymiary dorosłości. Ilustracją tego faktu mogą być zmagania, jakie podejmują dorośli, którzy decydują się na systematyczne i zorganizowane studiowanie Biblii¹. Związki, jakie odkrywają pomiędzy codziennym życiem a refleksją nad tekstami Pisma Świętego pokazują wartość treści biblijnych dla dojrzałego przeżywania poszczególnych etapów dorosłości.

1. Dorosłość jako proces rozwoju psychicznego i społeczno-kulturowego

Dorosłość, mierzona wiekiem stanowi przeciętnie $\frac{3}{4}$ całego ludzkiego życia. W społeczeństwach, w których średnia wieku życia coraz bardziej rośnie, wzrasta również zainteresowanie dorosłym. Prowadzone nad dorosłością badania zwracają uwagę na olbrzymi obszar do zagospodarowania. Może on być postrzegany jedynie jako stan społeczny i wtedy, trwający przez wiele lat w świadomości społecznej podział życia ludzkiego na okres nauki oraz pracy nie wymaga od dorosłego wzięcia osobistej odpowiedzialności za ten okres życia². Jednak coraz mocniej akcentuje się bogactwo

¹ Możliwość taką daje organizowany przez Wydział Pedagogiczny Wyższej Szkoły Filozoficzno-Pedagogicznej „Ignatianum” w Krakowie Korespondencyjny Kurs Biblijny. O jego celach, założeniach i wartościach piszę szerzej w: *Korespondencyjny Kurs Biblijny obszarem edukacji religijnej dorosłych*, w: *Pedagogika wiary*, praca zb. pod red. A. Hajduka, J. Mólki, WSFP „Ignatianum” – Wyd. WAM, Kraków 2007, s. 473-488; *Korespondencyjny Kurs Biblijny – forma poradnictwa egzystencjalnego; Kształcenie religijne dorosłych w formie korespondencyjnej; Edukacja religijna a dorosły w społeczeństwie wielokulturowym* (Teksty w druku)

² Dorosłość jako stan społeczny może być określana w różny sposób, ale definicje te nie zobowiązują do podejmowania aktywności, choć wskazują na pewne cele, go których może dorosły dążyć: C. O. Houle:

i możliwości, jakie niesie ze sobą dorosłość, co kryje się w przeświadczeniu, że jest to proces, a nie stan. Opis tego procesu podejmowany jest z różnych perspektyw. Zwykle odnaleźć w nich można podziały na trzy etapy dorosłości (wczesną, średnią i późną) oraz charakterystyczne dla nich zadania lub postawy³.

Koncepcja rozwojowa dorosłości dokonując periodyzacji tego okresu za młodego dorosłego uważa osoby wchodzące w dorosłe życie i zamyka je w latach trzydziestych. Uznawana jest za okres największej żywotności i największego spiętrzenia wielu zadań⁴. D. Levinson okresowi temu przypisuje zadania związane z przyjmowaniem na siebie roli pracownika, współmałżonka i wychowawcy własnych dzieci. Na początku wieku dorosłego ukazują się po raz pierwszy cztery podstawowe punkty odniesienia, które wskazują także na późniejsze okresy. Sen o życiu wskazuje na powodzenie własnego powołania i jest mniej lub bardziej uświadomioną siłą między iluzją a rzeczywistością. Jest to pewien rodzaj osobistego mitu, który ożywia jednostkę i towarzyszy człowiekowi w ciągu wszystkich okresów życia. Może rodzić sens głębokiej pełni albo ukazywać się jako wymagający tyran. Jest on szczególnie obecny w procesach transakcji i ważną rzeczą jest, by właśnie wtedy nadać mu odpowiedni wymiar⁵.

Wchodzenie w okres średniej dorosłości utożsamiane jest z kryzysem przybierającym łagodne, ale często też i drastyczne formy w postaci rozwodów, nadużywania alkoholu, narkotyków, alternatywnych stylów życia, czy gwałtownych zmian w życiu zawodowym lub rodzinnym. Jest on jednak bezpośrednio wpisany w zadania rozwojowe tego okresu dorosłości, u podstaw których leży poszukiwanie adekwatnych form zaangażowania odnośnie do pracy, rodziny, przyjaciół, religii. Zadanie to wynika z sytuacji życiowej, w której rola rodzica przestaje odgrywać najważniejszą rolę dla tożsamości jednostki i poczucia własnej wartości. Wiek średniej dorosłości domaga się oszacowania poprzedniego okresu i podjęcia wysiłków w kierunku wzbogacenia i przemodelowania własnego życia. Aspiracje i nadzieje z okresu wczesnej dorosłości realizują się w formie stanowisk, pozycji i ważnych ról

„Dorośli to ludzie od 18-60 roku życia, mieszkający samodzielnie”; M. Tyszkowa: „To ta część cyklu życia jednostki, która następuje po zakończeniu procesu wzrastania i biologicznego dojrzewania organizmu do pełnienia wszystkich istotnych funkcji życiowych”; W. Szewczuk: „Dorosłym jest człowiek na tyle ukształtowany, że może być samodzielnym podmiotem działalności produkcyjno-społecznej”. Zob. M. Malewski, *Andragogika w perspektywie metodologicznej*, Prace Pedagogiczne LXXXVI, Wrocław, 1990, s. 24.

³ Szerzej opisuję je w tekście: *Edukacja na odległość i kształcenie dorosłych* (w druku)

⁴ Z. Pietrański, *Rozwój dorosłych*, w: *Wprowadzenie do andragogiki*, pr. zb. pod red. T. Wujka, Wyd. Ośrodka Kształcenia i Doskonalenia Kadr Instytutu Technologii Eksploatacji, Radom, b.r.w., s. 24.

⁵ L. Miś, *Ery i fazy rozwoju w życiu człowieka dorosłego w ujęciu Daniela J. Levinsona*, w: *Rozwój duchowy człowieka*, pr. zb. pod red. P. Sochy, Wyd. UJ, Kraków 2000, s. 50-51.

społecznych, a jednocześnie okres przygotowania do wkroczenia w późną dorosłość. Wiąże się to z przygotowaniem do przyjęcia nowej roli wynikającej ze zmiany sytuacji zawodowej poprzez przejście na emeryturę⁶.

Okres późnej dorosłości wiąże się z zakończeniem pracy zawodowej i nową sytuacją życiową, jaką jest rola emeryta. Jednocześnie dorosły doświadcza osłabienia niektórych funkcji życiowych. Główne zadanie tego okresu polega na wypracowaniu nowego stanu równowagi pomiędzy tym, co młode i sprawne a tym, co osłabione i nadwyrężone. Wiąże się to również z poszukiwaniem równowagi między przywiązaniem do świata i wycofywaniem się z niego. Coraz wyraźniej pojawia się problem śmierci, w tym także najbliższych. Konfrontacja ze śmiercią jawi się zatem jako kolejne, ważne zadanie rozwojowe tego okresu. Rozwiązanie tego problemu może przebiegać różnie w zależności od kręgów kulturowych, cech charakteru i stosunku do wiary. W radzeniu sobie z tym dylematem egzystencjalnym istotną rolę może odegrać religia⁷. Miarą dorosłości jest sposób realizacji tych zadań, który według Chèrego C. Cogginsa uwidacznia się w postawach: wobec siebie, wobec innych wobec życia i wobec wiedzy oraz procesów jej zdobywania⁸.

2. Postawy osób dorosłych studiujących Biblię

Młodzi dorośli uczestnicy Korespondencyjnego Kursu Biblijnego bardzo wyraźnie dostrzegają, że zmiany jakie w nich zachodzą pod wpływem studiowania Biblii mają związek z wieloma obszarami ich życia. Może to wynikać z dostrzegania różnorodności zadań, jakie stoją przed młodym dorosłym. W przeżywaniu dorosłości najbardziej uwidaczniają postawę wobec siebie i wobec wiedzy. Posiadają wiedzę o sobie samych, dostrzegają braki i poszukują możliwości ich uzupełnienia. Rodzi to nowe potrzeby poznawcze i wskazuje sposób ich zaspokojenia:

„Nie rozumiem Pisma Świętego. Jest pisane innym językiem. Mnóstwo porównań, opisów, odnośników do zwyczajów, czy kultury żydowskiej, która jest mi obca. Dlatego trudność w zrozumieniu tekstu. Czasami tłumaczyłam sobie coś po swojemu. A to niekoniecznie znaczy dobrze, właściwie” (kobieta, lat 36, wykształcenie wyższe). Udział w kursie rozwija *„systematyczność – staram się codziennie czytać Pismo Święte, kawalki Ewangelii zgodnie*

⁶ L. Miś, *Ery i fazy rozwoju w życiu człowieka dorosłego w ujęciu Daniela J. Levinsona*, w: *Duchowy rozwój człowieka*, pr. zb. pod red. P. Sochy, Wyd. Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2000, s. 54-56.

⁷ Tamże, s. 57-60.

⁸ M. Malewski, *Andragogika w perspektywie metodologicznej*, dz. cyt., s. 27.

z zeszytami. *Gorzej z wypełnianiem kart odpowiedzi.*” (kobieta, lat 36, wykształcenie wyższe); „*Wyjaśnia wiele niezgłębionych dotąd wiadomości, pozwala na zrozumienie innych lektur o podobnej tematyce*” (kobieta, lat 29, wykształcenie wyższe). Wypowiedzi te sugerują adekwatną ocenę samych siebie, co sprawia, że młodzi dorośli decydują się na rozwój poprzez zdobywanie nowych kompetencji poznawczych:

„*Mam pragnienie pogłębienia i zrozumienia swojej tożsamości chrześcijańskiej* (mężczyzna, lat 34, wykształcenie wyższe); „*Staram się usystematyzować zdobyte dotychczas informacje*” (kobieta, lat 29).

Problemy codziennego dnia spowodowane zabieganiem i niepewnością są niwelowane poprzez czas poświęcony na studiowanie Biblii. Z jednej strony są to chwile spokojnego zatrzymania się, a z drugiej okazja do samorozwoju. Nie jest to jednak ucieczka od codzienności. Zaangażowanie w podejmowane działania i uczestnictwo w kursie stanowią mobilizację do pracy. Może do końca nieświadomiona troska o stawanie się dorosłym jest wyraźnie inspirowana wartościami duchowymi, troską o pogłębianie wiary. O ile stawanie się dorosłym jawi się jako nieświadomiona kompetencja, tak troska o pogłębioną wiarę jawi się jako działanie zamierzone, wręcz wymóg życiowy. W osiągnięciu nowych umiejętności młodzi dorośli liczą na sukces, ale rozumiany w perspektywie duchowej: „*Więcej czasu poświęcam Bogu. (...) Wieczorem staram się wracać do tekstu i rozważać go pod kątem zadanych pytań. Więc zaczynam i kończę dzień z Bogiem.*” (kobieta, lat 36, wykształcenie wyższe). „*Lepsze rozumienie nauk Jezusa oraz jakąś wewnętrzną radość rodzącą się z czytania Biblii*” (mężczyzna, lat 31, wykształcenie wyższe). Trudno jednoznacznie powiedzieć, czy jest to rzeczywista opcja życiowa, czy związane jest to z ujawnianiem jedynie motywacji uczestnictwa w kursie. Sama jednak decyzja o podjęciu udziału w systematycznym studiowaniu Biblii może świadczyć o wysokim natężeniu potrzeb duchowych i odwoływaniu się do transcendencji w podejmowaniu życiowych decyzji. W tej perspektywie ma miejsce ich samorozwój: „*Pozwala na zadawanie nowych pytań, wątpliwości i mobilizuje do poszukiwania odpowiedzi, wyjaśnień.*” (kobieta, 29 lat, wykształcenie wyższe); „*Wydaje mi się, że czasami za mało objaśnień. Nie wszystko jest jasne.*” (kobieta, lat 36, wykształcenie wyższe); „*Widzę same pozytywy, to, że moja dusza i umysł się rozwijają.*” (mężczyzna, lat 31, wykształcenie wyższe). W wypowiedziach tych kryje się poszukiwanie drogi osobistego rozwoju i sposobów na radzenie sobie z problemami życiowymi, ale także pewien niepokój: czy sam/a sobie poradzę. To właśnie brak osobistego kontaktu z biblistą (kurs ma charakter korespondencyjny) uważają niektórzy za negatywne aspekty uczestnictwa w kursie:

„Czasami chciałabym jeszcze o coś dopytać. Dowiedzieć się szczegółów. Ale nie ma kogo. Jest kartka. Czarno-na białym.” (kobieta, lat 36, wykształcenie wyższe); „Brak osobistego kontaktu z osobą duchowną. Chodzi tu o głębsze wyjaśnienie zagadnień tematu, właściwe ukierunkowanie uczestnika.” (kobieta, lat 29, wykształcenie wyższe). Może w ten sposób ujawnia się potrzeba mentora, a może Biblia i kurs jako przewodnik po niej przejmuje rolę osoby znaczącej. Potrzeba mentora przenoszona jest też na relacje z Panem Bogiem. W Bogu młody dorosły upatruje swego życiowego przewodnika: „Poszukiwanie Boga na ścieżkach swego życia. Poznawanie swego Mistrza, poszukiwanie porady, jak kroczyć, któredy, aby dojść do chwały nieba” (kobieta, lat 29, wykształcenie wyższe);

Wiedza o sobie samym i samoocena mają charakter prospektywiczny, wszelkie działania związane z odkrywaniem tożsamości skierowane są do osiągnięcia tego, co może służyć również rodzinie, a nie tylko osobistemu rozwojowi. Spośród zadań, jakie stawia wczesna dorosłość rodzina jawi się jako podstawowe wyzwanie życiowe i większa uwaga skupiona jest na jej wartościach duchowych niż materialnych, chociaż te nie są pomijane, a nawet budzą troskę. Jest to szczególnie widoczne w wypowiedziach mężczyzn. Świat młodych mężczyzn, w którym rozgrywa się ich życie i za który czują się odpowiedzialni, jest ograniczony do ich najbliższej rodziny. Inni ludzie, z ich odmiennymi poglądami, czasem dostrzegani są wręcz jako zagrożenie dla duchowego bezpieczeństwa rodziny, które młodzi dorośli pragną jej zapewnić: „Małe dzieci, młoda rodzina, rynek pracy niepewny, niespokojne czasy wysysają z człowieka zasoby, a kurs daje poczucie, że się zmierza do Boga w tym wszystkim” (mężczyzna, lat 34, wykształcenie wyższe); „Inną kwestią jest też to, że aby móc potem przekazać nauki w zawarte w niej swoim dzieciom, samemu trzeba ją znać (mężczyzna, lat 31, wykształcenie wyższe). W wypowiedziach tych ukazuje się ogromny szacunek do własnej rodziny, dostrzeganie jej potrzeb i szukanie sposobów na uczynienie jej szczęśliwą. Mężczyźni są świadomi, że na nich spoczywa troska o zapewnienie bytu swojej rodzinie. Dlatego „czasy niespokojne, o niepewnym rynku pracy” stają się wyzwaniem. Ale wobec tego problemu nie chcą pozostać obojętni. Studiowanie Biblii, którego się podjęli wyznacza działania na przyszłość.

Wędrowanie w wierze młodych dorosłych – uczestników Korespondencyjnego Kursu Biblijnego – dokonuje się wymiarze wiary nazwanej przez Jamesa Fowlera wiarą syntetyczno-konwencjonalną⁹. Zależy im na ortodoksyjnym poznaniu wiary i przekazanie jej

⁹ Według opisu J. Fowlera wiara przeżywana w ten sposób ma charakter globalny, a nie krytyczny. Uwidacznia się to w przynależności wspólnotowej. To z niej dorośli czerpią to, w co wierzą oraz sposób życia. Ten etap

takiej własnym dzieciom. Ważna jest dla nich także więź ze wspólnotą Kościoła, czy to w sposób „dosłowny”, czy tylko poprzez wierność interpretacji tekstów biblijnych: *„Czasem ‘w usta Jezusa’, czy pod płaszczykiem nauk Biblii wpycha się zakłamanie opinie. „Na pewno postawa Jana Pawła II jest tu dominująca, skoro on przeżył tak wspaniałe życie, czyli jest to możliwe”* (mężczyzna, lat 34, wykształcenie wyższe). Z wypowiedzi tej można łatwo wyczytać świadomość, że wiara jest rzeczywistością dynamiczną i jej przeżywanie zależy także od poznania jej treści. Dlatego niepokoi młodych dorosłych ‘wykorzystywanie’ nauki Jezusa dla własnych interesów i takie interpretowanie Biblii, które usprawiedliwiałoby własne postawy. Być może wynika ono obserwowanej dość powszechnie rozbieżności pomiędzy wiarą i życiem. Zachodzi wówczas zjawisko prywatyzacji sumienia, które ma różne oblicza. Wyraża się ono np. w dystansie pomiędzy doświadczeniem moralnym a różnymi formami kultury, która nie jest nasycona wspólnymi, powszechnie uznanymi wartościami¹⁰. Zjawisko to kieruje uwagę w stronę takiego poznawania wiary, które będzie ukazywało związek wiary z życiem, będzie pozwalało odkrywać, że Boże Objawienie ma charakter egzystencjalny i Bóg wychodzi naprzeciw człowiekowi, stając po jego stronie, ukazując mu źródła nadziei.

Młodzi dorośli uczestnicy Korespondencyjnego Kursu Biblijnego odejmują życie „bez taryfy ulgowej”. Koncentrują się na rodzinie jako podstawowej formie działalności. Ta troska o rodzinę wyraża się we właściwym przekazie wartości, wśród których wiara zajmuje jedno z naczelných miejsc. Uwidaczniają oni najbardziej swój stosunek do innych i życia. Inni ludzie nie są utożsamiani jedynie z najbliższą rodziną. Zarówno mężczyźni jak i kobiety okazują troskę o szerokie kręgi osób i większe zatroskanie skierowane jest na kwestie duchowe niż materialne: *„Od wielu lat prowadzę rozmowy z członkami świadków Jehowy, adwentystami, sporadycznie ewangelikami”* (Mężczyzna, lat 40, wykształcenie wyższe); *„Życie codzienne, spotkania z przyjaciółmi i rozmowy na tematy zawarte w Piśmie Świętym utwierdzają mnie, że ludzie są ‘głodni’ kontaktu ze słowem – wiedzy dotyczącej treści zawartej w Piśmie Świętym”* (kobieta, lat 58, wykształcenie wyższe). Poszerzone, poza własną rodzinę, kręgi osób za które dorośli czują się odpowiedzialni wskazują na rozumienie zadań życiowych w obszarze społecznym. To dorośli w okresie średniej dorosłości realizują je poprzez pełnienie stanowisk i odnoszenie sukcesów.

rozwoju wiary charakteryzuje się wyjątkową lojalnością względem wartości wyznawanych przez grupę oraz ufnym podporządkowaniem się ludziom stanowiącym autorytet danej grupy. Jest to wiara przeżywana w formie bardziej syntetycznej niż analitycznej. Zob. P. Giguere, *Dorosły człowiek – dojrzała wiara*, Wyd. M, Kraków 1997, s. 54-58.

¹⁰ J. Kochel, *Katecheza dorosłych w Kościele Mediolańskim*, w: *Katecheza dorosłych we wspólnocie Kościoła*, pr. zb. pod red. K. Misiaszka, Wyd. Salezjańskie, Warszawa 2002, s. 308.

Te rozległe kontakty z innymi wyznaczają często nowe zadania przez co stają się inspiracją do podjęcia edukacji także religijnej: „*W rozmowach z katolikami bazują oni [wyznawcy innych religii] na zniechęceniu ludzi do Kościoła poprzez wykazanie błędów teologicznych i historycznych Jest to dodatkowy doping do poszerzenia swojej wiedzy także o aspekty historyczne chrześcijaństwa. Podobnie rzecz ma się, gdy rozmawiam o Bogu z moim kolegą satanistą. Z kolei inny kolega – żarliwy katolik – twierdzi, że jest prowadzony osobiście przez Ducha (określa to ‘oni mi powiedzieli’) i w rozmowach z nim muszą mieć bardzo dobrą znajomość pisma a nie tylko wyobrażeń o nim*” (Mężczyzna, lat 40, wykształcenie wyższe).

Koncentracja na innych rozumiana jest jako docenianie pracy innych i możliwość współdziałania. Dostrzegane są nawet bardzo prozaiczne gesty życzliwości i otwartości: sprostanie oczekiwaniom organizatorów, czy możliwość udziału w kursie bez dodatkowych kosztów, a nawet szata graficzna. „*Przygotowanie zeszytów, piękna kolorowa szata graficzna, opracowanie dydaktyczne tematów i interpretacja perykop, dopiero otwiera oczy na właściwe rozumienie tej najwspanialszej POWIEŚCI ŚWIATA*” (kobieta, lat 58, wykształcenie wyższe); „*Co do kilku pytań w tekście miałem wątpliwości, jakie są Państwa oczekiwania*” (mężczyzna, lat 40, wykształcenie średnie).

Postawa ta świadczy o poczuciu osobistej godności i szacunku wobec innych: „*Bardziej staram się żyć na co dzień słowem Bożym. Proszę Ducha Świętego o łaskę lepszego zrozumienia Pisma Świętego, o dar dobrej modlitwy, a przez to, bym stała się lepszym człowiekiem, pracownikiem, żoną i matką*” (kobieta, lat 52, wykształcenie wyższe). W kontaktach z innymi dorośli upatrują też szansy na własny rozwój. Zdają się być solidarni z innymi, ze światem. Wyrażają to mówiąc o sobie jako jednym z członków społeczeństwa lub wręcz posługując się liczbą mnogą: „*Moja wiedza religijna, a może i większości z nas zatrzymuje się na etapie szkoły podstawowej*” (kobieta, lat 52, wykształcenie wyższe); „*Skąd my przeciętni, zwykli zjadacze chleba, możemy wiedzieć o tych bardzo głęboko ukrytych wartościach nauki Jezusa?*” (kobieta, lat 58, wykształcenie wyższe).

Uwidoczniona u osób przeżywających średnią dorosłość troska o postawę wobec życia jest wyrazem zaangażowania w dorosłość. Postawa wobec życia jest uznawana przez Cogginsa za kluczową w rozwoju człowieka dorosłego. Dorośli jawią się jako otwarci na świat i aktywnie uczestniczą w rozwiązywaniu problemów życia codziennego: „*Moja długa przerwa w kursie (zaczęłam chyba w marcu 2005) spowodowana była dość skomplikowaną sytuacją rodzinną. Ostatnie miesiące wymagały wysiłku organizacyjnego*

i spędzały sen z powiek. Obecnie sytuacja jako tako ustabilizowała się i rozpoczynam pracę” (kobieta, lat 58, wykształcenie wyższe).

Dorośli w średnim wieku są zanurzeni w terażniejszości, ale odważnie spoglądają w przyszłość. Ta postawa prospektywna oznacza że zmaganie się z trudnościami powoduje własny rozwój, ale jest on traktowany bardziej jako produkt uboczny niż jako wyznaczone sobie zadanie: *„Mogę śmielej i odważniej bronić w rozmowach i dyskusjach wartości chrześcijańskich, czuję się pewniej i mam większą wiedzę i więcej argumentów. Poza tym sama się rozwijam”* (kobieta, lat 52, wykształcenie wyższe). Postawa ta w życiu wiarą łączy się z cnotą nadziei. To Biblia pozwala odkrywać nadzieję, jaką Bóg objawia człowiekowi: *„Pragnę chociaż drugiej połowie życia nadać sens i cel. A raczej pragnę, by to Chrystus nadał ten sens i cel mojemu życiu”* (kobieta, lat 58, wykształcenie wyższe). Widoczny jest też w tej wypowiedzi podział życia na okres przed „czterdziestką” i po, w którym ludzie świadomie zbierają siły, by nadać sens swojemu życiu. Uzyskiwanie odpowiedzi na wiele nurtujących pytań ułatwia prostowanie dotychczasowych ścieżek i otwiera perspektywę na nowe poskładanie życia. Dominują w nich wartości duchowe, ale też i świadomość, że osiągnięcie niektórych celów wymaga środków materialnych.

Takie zaangażowanie w codzienność jest wyrazem troski o radzenie sobie z obowiązkami i rozumienie, że święta są włączone w codzienność. Chodzi zatem o to, by nabyć umiejętności świętowania bez dzielenia życia na „sacrum” i „profanum”. W odniesieniu do życia wiarą sytuację tę określa się jako łączenie wiary i życia: *„Idziemy za Panem mniej lub więcej z bezwarunkowym oddaniem, ślepo ufając albo nie, oddając się prowadzeniu Ducha Świętego albo nie”* (kobieta, lat 58, wykształcenie wyższe).

Postawa wobec życia to także przygotowanie na ryzyko niepowodzeń. Stawianie czoła niepowodzeniom rozumiane jest jako kolejna szansa przekraczania siebie, która umożliwia rozwój: *„Mam bardzo ograniczone środki (stąd też nie mogę zrealizować marzenia o studiach teologicznych), dlatego kurs ten spada mi niejako ‘z nieba’”* (mężczyzna, lat 40, wykształcenie średnie). Coraz bardziej dojrzała postawa wobec życia ma swoje źródło w wiedzy, jaką zdobywają uczestnicy kursu podczas studium Biblii. Jest to wiedza o problemach, z jakimi stykają się na co dzień i dostrzegają, że bohaterowie biblijni, czy ludzie żyjący w czasach, o których opowiada Biblia też borykali się z podobnymi problemami i w różny sposób je rozwiązywali: *„Epoki i sytuacje, w których żyli prorocy, żył Chrystus, apostołowie, ewangeliści, tamte układy polityczne i społeczne, one były przecież kanwą na której rozgrywały się istotne dla nas wydarzenia. A kurs właśnie je interpretuje. Przecież już*

wtedy nie wszystkie przypowieści były rozumiane przez współczesnych, nawet apostołowie prosili Jezusa o ich interpretację i wyjaśnienie, a my, a ja czym różnie się od tamtego tłumu” (kobieta, lat 58, wykształcenie wyższe).

Umiejętność skutecznego rozwiązywania problemów jawi się jako istotne zadanie życiowe. Dla człowieka, który wiarę traktuje jako istotną troskę ważne jest, by obserwując zmagania bohaterów biblijnych wsłuchiwać się w słowo Boże, tak by odpowiadać na Boże wezwanie skierowane do człowieka: *„My, przeciętny tłum potrzebujemy kierownictwa, potrzebujemy kogoś kto nam przybliży to słowo i wkomponuje je w nasze konkretne warunki cywilizacyjne, podpowie tematy do przemyślenia nawiązujące do naszych tu i teraz norm życia”* (kobieta, lat 58, wykształcenie wyższe).

Na drodze wędrowania w wierze można dopatrzeć się u dorosłych w średnim wieku pewnych cech charakterystycznych dla fazy nazwanej przez J. Fowlera okresem wiary indywidualno – refleksyjnej¹¹. Dorośli mają za sobą pewne poszukiwania dotyczące wiary i podejmują refleksję nad jej treścią. Ta faza wiary nazywana jest także okresem „złamanych symboli”. Za takie można uznać krytyczne refleksje związane z autorytetami: *„Niedzielne czytanie fragmentów Ewangelii w kościele, to czasem suchy tekst, ośmielam się tak powiedzieć, bo to jest straszne, że niestety w wielu wypadkach księża głoszący homilię nawet nie nawiązują, albo bardzo powierzchownie do tekstu przeczytanego fragmentu. (...) Poza niedzielą na indywidualne kontakty też nie mają czasu księża”* (kobieta, lat 58, wykształcenie wyższe).

Uczestnicy Korespondencyjnego Kursu Biblijnego przeżywając okres średniej dorosłości angażują się w życiowe zadania charakterystyczne dla tego etapu życia. Ich zmagania z codziennością wiążą się z troską o pozytywne rozwiązywanie kryzysów i problemów. U niektórych przybierają one dość drastyczne formy. Dokonują oceny poprzedniego okresu życia w sposób bardzo krytyczny. Poczucie straconego czasu boli, ale z nadzieją patrzą w przyszłość wierząc, że wcześniejsze doświadczenia mogą prowadzić do podjęcia właściwych decyzji na przyszłość. Nie boją się podjęcia wyteżonego

¹¹ Według J. Fowlera wiara przeżywana w ten sposób związana jest z wezwaniem do autonomii. Dorosły czuje potrzebę samodzielnego, odpowiedzialnego zaangażowania się w życiowe wybory, podczas, gdy wcześniej był uzależniony od sądów innych osób. Treści religijne poddane są analizie. Uwidacznia się to w zmianie referencji z poza do wnętrza siebie. Wierzący podlega wewnętrznemu głosowi i wymaganiom. Wierzenia stają się surowcem, z którego każdy dopiero będzie budować swój własny świat wartości. Przejście z fazy wiary globalnej do indywidualnej charakteryzuje się krytycyzmem lub zrywaniem, natomiast przeżywanie wiary w tej fazie odznacza się otwarciem na ludzi myślących i żyjących inaczej. Zob. P. Giguere, dz. cyt. s. 60-64; E. Alberich, *Katecheza dzisiaj*, Wyd. Salezjańskie, Warszawa 2003, s. 138.

i systematycznego wysiłku. Studiowanie Biblii jawi się jako poszukiwanie wsparcia w stawaniu się coraz bardziej dojrzałym dorosłym.

Wśród uczestników Korespondencyjnego Kursu Biblijnego przeżywających późną dorosłość lub wchodzenie w tę fazę uwidacznia się integralne spojrzenie na proces stawania się dorosłym. Można dostrzec troskę o dojrzałą postawę wobec wszystkich obszarów wskazanych przez Cogginsa. Odniesić to należy również do obszaru dojrzałej wiary, gdyż jej podstawowym założeniem jest integralny rozwój człowieka w jego wymiarze psychicznym, fizycznym i duchowym¹². Wzrastające zainteresowanie sprawami wiary jest widoczne wśród uczestników Korespondencyjnego Kursu Biblijnego przeżywających ten okres życia. Choć dostrzegają oni u siebie braki, to mają świadomość, że ich życie jest komuś potrzebne, co uprawnia do myślenia o poczuciu spełnienia.

Zarówno mężczyźni jak i kobiety poszukując sposobów na uzupełnienie braków w zakresie ich wiedzy religijnej, nie ograniczają się jedynie do propozycji zawartych w kursie: „*Częściej odwiedzam w Internecie strony katolickie, kiedy jakiś temat nieco szerzej mnie zainteresuje, albo szukam tła historycznego do aktualnych wydarzeń, jakie akurat przerabiam*” (kobieta, lat 62, wykształcenie średnie). Zdobytych wiadomości i umiejętności nie pozostawiają dla siebie lecz jest w nich wielkie pragnienie dzielenia się nią z innymi. Jest to szczególnie widoczne u kobiet: „*Czas wolny, jaki mam, wykorzystuję na doksztalcanie religijne, które potem w odpowiednim momencie mogę przekazać w miarę potrzeby swoim domownikom, najczęściej wnukom. Mimochodem opowiadam o kursie moim znajomym i przyjaciółom, bo nie wiadomo, czy komuś też to się z czasem może spodobać*” (kobieta, lat 62, wykształcenie średnie).

Miarą ich dojrzałości jest czas. Jest on wiązany z wydarzeniami zarówno codziennymi jak i świątecznymi. Mają świadomość upływu czasu, ale to przyszłość jest obszarem ich nadziei i planów. Istotne staje się przekazanie ważnych dla nich wartości przyszłym pokoleniom. Ta troska przejawia się w zabieganiu o to, by młodszych ustrzec niejako przed błędami, sami natomiast nie lękają się trudności: „*Stary Testament był zawsze dla mnie trudny do zrozumienia, a ostatni może taki infantylny powód to to, by pokazać wnukom, że na naukę nigdy nie jest za późno*” (kobieta, lat 62, wykształcenie średnie). Wypowiedź tej kobiety pokazuje, że w okresie późnej dorosłości podejmuje się ona zadań, które tradycyjnie przypisywane są jej roli, jak np. prowadzenie domu, czy troska o wnuków. Jednocześnie

¹² Ogólna Instrukcja Katechetyczna (1971), nr 4; Dyrektorium Ogólne o Katechizacji (1997), nr 18 i 170.

kobieta przekracza obecne w społeczeństwie stereotypy pokazując, że pełnienie tych tradycyjnych ról nie przeszkadza jej w korzystaniu z dobrodziejstw cywilizacji, choćby takich jak Internet, czy ciągle jeszcze obecne przekonania, że nauka przypisana jest do młodości.

Zdobywanie wiedzy religijnej napotyka czasami na duże trudności, ale w satysfakcji związanej z jej osiąganiem pokładają duże nadzieje traktując ją jako możliwość rozwoju. Rozwojowe sytuacje są udziałem ludzi, z którymi przychodzi im żyć lub tylko się spotykać: „*W tygodniku 'Niedziela' przeczytałam informację o Kursie Biblijnym. Skojarzyłam ten fakt z rozmową, jaką przeprowadziłam kiedyś z koleżanką, która uczestniczyła w takowym kursie i zakończyła certyfikatem. Myślę, że nie byłam wtedy gotowa, stąd brak zainteresowania tematem*” (kobieta, lat 60, wykształcenie wyższe).

Relacje z innymi są naznaczone wymiarem religijnym zarówno w odniesieniu do własnej rodziny jak i osób spoza niej. Charakteryzują się one coraz większym rozumieniem drugiego człowieka. U podstaw owego lepszego rozumienia innych leży szacunek także wobec tych, którzy traktują życie i sprawy wiary inaczej: „*Dostrzegam ogrom niewiedzy wśród moich współbraci i rozumiem skąd się to bierze. „Rozmowę na temat Korespondencyjnego Kursu Biblijnego rozpoczynam od słów: ‘wstydzę się, ale to prawda, że dopiero w 60 roku życia zaczęłam dokładnie czytać (studiować) Pismo Święte, a przecież gdyby mnie Pan powołał wcześniej, jak bym się wytłumaczyła z mojego lenistwa. Zauważyłam, że wypowiedź moja robi wrażenie*” (kobieta, lat 60, wykształcenie wyższe). Uczestnicy kursu w okresie późnej dorosłości swoich kontaktów z innymi nie ograniczają jedynie do domowników. Ważni są dla nich także znajomi i przyjaciele, a samo studiowanie Biblii uważają za istotne zarówno ze względu na osobisty rozwój jak i ze względu na innych. Chcą dzielić się zdobytą wiedzą religijną. Czynią to z ogromnym szacunkiem względem innych. Na przekazywanie tych treści wykorzystują odpowiednie momenty. Być może wynika to z faktu, że Pismo Święte traktują jako słowo Boże skierowane do człowieka. To spojrzenie pozwala dostrzec, z jakim szacunkiem Bóg poszukuje człowieka i jak szanuje jego wolność. Leży to u podstaw nowego patrzenia na rzeczywistość.

To ogromne zaangażowanie w tworzenie właściwych relacji z innymi rodzi jednocześnie poczucie współzależności: „*Jestem uczestnikiem Korespondencyjnego Kursu Biblijnego dzięki mężowi, który wysłał moje zgłoszenie i przez Internet wysyła pieniądze*” (kobieta, lat 60, wykształcenie wyższe). Postawa osób w okresie późnej dorosłości ujawnia się jako dojrzała wobec życia. Angażują się oni w te obszary codzienności, które potrzebują ich doświadczenia. W tę codzienność wkomponowują wydarzenia wyjątkowe. Mają

świadomość, że życie składa się również ze świąt, ale nie stanowią one odrębnego wymiaru ich życia: „*U podstaw zainteresowania kursem leżą moje wyjazdy o charakterze sportowo – zimowym do Szwajcarii. Do miejscowości, w której mieszkam (2000m. npm) w każdą niedzielę przyjeżdża kapłan pokonując 30 km a czasem 130 w jedną stronę i odprawia Mszę św. w języku francuskim lub niemieckim z elementami łaciny a zdarzyło się też w języku polskim*” (kobieta, lat 60, wykształcenie wyższe). W wędrowaniu w wierze u osób w okresie późnej dorosłości dostrzec można bardzo rozważne kroki w stronę uczynienia wiary coraz bardziej dojrzałą. Widoczne jest doświadczenie pewnego rodzaju poszerzenia horyzontów: nowego widzenia świata oraz swego wnętrza. Praktykom religijnym, symbolom nadają oni nową jakość: „*Pokochałam modlitwę Ojciec nasz, zrozumiałam prośbę ‘przyjdź królestwo Twoje’*” (Kobieta, lat 60, wykształcenie wyższe).

Dorośli wchodząc w obszar pytań, wątpliwości i niepewności, zachowują rezerwę w swoich sądach¹³. Wartości, które do tej pory przyjmowane były naiwnie zostają ponownie rozważone i przyjęte¹⁴: „*Zainteresowało mnie to, bo chciałam lepiej zrozumieć treść i sens słowa Bożego skierowanego do człowieka przez Biblię. Chciałam też tak w późniejszym wieku pogłębić swoją wiarę i spojrzeć na wiele rzeczy nieco inaczej*” (kobieta, lat 62, wykształcenie średnie) Takie odwoływanie się do wieku towarzyszy osobom w późnej dorosłości. Czasami widoczny jest wręcz żal, że odkrywanie tak cennych rzeczy dzieje się dopiero w tym okresie: „*Tu pozwolę sobie na spontaniczność. Czuję się jak uśpiona księżniczka, która pod wpływem jednego pocałunku zbudziła się do życia (zważywszy, że mam 60 lat, późno się obudziłam). To uczucie towarzyszyło mi po przerobieniu pierwszego zeszytu*” (kobieta, lat 60, wykształcenie wyższe).

Powyżej przedstawione cechy dojrzewania w wierze są spójne z rozumieniem dorosłości jako procesu. Wyraża ona między innymi to, że dojrzałości chrześcijańskiej podobnie jak dorosłości nie można osiągnąć na pewnym, ściśle określonym etapie. Jest to cel całego dorosłego życia. W tym znaczeniu całe życie człowieka jest zmierzaniem do integralnej dojrzałości, która wymyka się schematom i periodyzacji (choć podejmowane próby są ciekawe i wiele wnoszą do coraz lepszego rozumienia dorosłości i wiary), gdyż niemożliwe jest ustalenie uniwersalnych kryteriów ani dorosłości ani osiągnięcia dojrzałej

¹³ Można w tych elementach dopatrzeć się cech charakterystycznych dla etapu wiary określanego przez J. Fowlera jako fazę jednoczącą. Zob. P. Giguere, dz. cyt., s. 65-69.

¹⁴ P. Giguere analizując tę fazę wędrowania w wierze odwołuje się do określeń zaproponowanych przez P. Ricoeura i wyjaśnia, że można tu mówić o „drugiej naiwności” dlatego, że w tym okresie nowe przystąpienie do tradycji religijnej spowodowane jest nowym zrozumieniem. Zob. P. Giguere, dz. cyt., s. 68.

wiary. To zróżnicowanie nakłada na człowieka zobowiązanie, by całe życie nacechowane było wysiłkiem osiągnięcia tej dojrzałości w dostępnych dla człowieka wymiarach.

Wiedza i umiejętności zdobywane w trakcie studiowania Biblii sprawiają, że zmieniają się postawy człowieka wobec istotnych kwestii wobec których staje dorosły. Wiedza ta dotyczy głównie zagadnień związanych z wiarą. Dorośli dostrzegają braki w wiedzy religijnej u siebie i u innych. Jednocześnie studiowanie Biblii kieruje ich uwagę na tematy historyczne, literackie i antropologiczne. Zaangażowanie w poznawanie Biblii budzi nowe zainteresowania i mobilizuje do poszukiwania innych źródeł, które pozwolą uzupełnić wiadomości proponowane w materiałach kursu.

Szczególnie charakterystyczny jest stosunek uczestników kursu do zdobywania wiedzy. Podkreślają, że istotne dla nich jest zindywidualizowane tempo pracy i fakt, że uczą się nie dla zaliczenia, egzaminu tylko dla własnej satysfakcji i własnej korzyści. Cenią sobie zdobywane umiejętności, głównie dzięki temu, że to one pozwalają im realizować bliskie cele. Odnajdują nowe obszary swojego życia, które stają się obszarami edukacyjnymi. Dzięki nabywanej umiejętności interpretacji tekstów biblijnych podejmują bardziej intensywną refleksję nad doświadczeniami codzienności. Zmienia się ich stosunek do siebie, ale szczególnie zwracają uwagę na zmianę, jaka w nich się dokonuje w patrzeniu na innych i wydarzenia codzienności.

W kontekście realizacji celów kursu szczególnie cenne staje się dostrzeżenie troski uczestników o to, by wiarę uczynić wartością centralną swojego życia. Często właśnie niepokój jaki rodzi rozdzźwięk między wiarą i życiem stał się motywacją do podjęcia edukacji religijnej. Troska o czynienie wiary coraz bardziej dojrzała, a tym samym rzeczywiście wpisaną w życie człowieka staje się naczelnym zadaniem uczestników kursu. Studiowanie Biblii nie jest sposobem na nudę lecz zaspokajaniem autentycznej potrzeby religijnej. Wpisuje się ona mocno w troskę o integralny rozwój człowieka dorosłego. Wychowanie, czy samowychowanie inspirowane motywacją religijną widzi w tym swoje istotne zadanie.

Uczestnicy kursu wiedzy religijnej przypisują ważną rolę w kształtowaniu ich wiary i religijności. Ważne jest dla nich, by posiadli wiedzę i umiejętności pozwalające na uzasadnienie wiary. Jest to istotne nie tylko dla potrzeb pokolenia, w którym żyją, ale także dla troski o wiarę przyszłych pokoleń. Zdobywana wiedza i umiejętności nie ma jedynie charakteru poznawczego. Bardzo wyraźny jest w tym procesie wymiar emocjonalny. Uczestnicy często mówią o dawaniu świadectwa wierze, co może się dokonywać tylko wówczas, gdy wiedza i wartości zostaną zinternalizowane.

3. Podsumowanie

Istotnym elementem sprzyjającym wspomagananiu człowieka w rozwoju jest edukacja, która w odniesieniu do dorosłego staje się świadomym zaangażowaniem w proces uczenia się przez całe życie i może przybierać różne formy, które umożliwią mu realizację edukacyjnych oczekiwań. Edukacja pomaga dorosłemu w zaspokajaniu potrzeby własnego rozwoju, ale też umożliwia realizację nowych zadań, jakie stawia przed dorosłym aktualna rzeczywistość społeczno-kulturowa. Zarówno czynniki wewnętrzne jak i zewnętrzne wyzwają w dorosłym coraz to pilniejsze pytania, które kierują uwagę dorosłego w stronę transcendencji i skłaniają do poszukiwania w źródłach wiary wsparcia w realizacji tak istotnego wyzwania, jakim jest dobre kierowanie własnym życiem. Przedstawione ilustracje pokazują też, że studiowanie Biblii ma związek z wieloma obszarami ludzkiej egzystencji i może pomagać w odkrywaniu nowych obszarów życia jako przestrzeni uczenia się, a poznawane w ten sposób treści religijne dotyczą różnych dziedzin życia człowieka. Związki te ukazane zostały jako sposób na osiągnięcie dorosłości w coraz pełniejszym wymiarze, która domaga się potraktowania życia jako zadania i realizacji zadań rozwojowych przypisanych poszczególnym okresom dorosłości. W końcu warto podkreślić i to, że wśród uczestników Korespondencyjnego Kursu Biblijnego widoczne jest zainteresowanie rzeczywistością, w której przychodzi im żyć, a jednocześnie sprawy wiary są jawią się jako jej istotny wymiar, co uwidacznia się także w pragnieniu przekazywania wiary innym, w tym młodszymi pokoleniami.

Bibliografia:

- Fowler J., *Stages of Faith*, Harper & Row, Publishers, San Francisco 1981.
- Giguere P., *Dorosły człowiek – dojrzała wiara*, Wyd. M, Kraków 1997.
- Malewski M., *Andragogika w perspektywie metodologicznej*, Prace Pedagogiczne LXXXVI, Wrocław 1990.
- Miś L., *Ery i fazy rozwoju w życiu człowieka dorosłego w ujęciu Daniela J. Levinsona*, w: *Rozwój duchowy człowieka*, pr. zb. pod red. P. Sochy, Wyd. UJ, s. 45-60.
- Pietrański Z., *Rozwój dorosłych*, w: *Wprowadzenie do andragogiki*, pr. zb. pod red. T. Wujka, Wyd. Ośrodka Kształcenia i Doskonalenia Kadr Instytutu Technologii Eksploatacji, Radom, b.r.w., s. 13-37.
- Walulik A., *Korespondencyjny Kurs Biblijny obszarem edukacji religijnej dorosłych*, w: *Pedagogika wiary*, praca zb. pod red. A. Hajduka, J. Mólki, WSFP „Ignatianum” – Wyd. WAM, Kraków 2007, s. 473-488.
- Dorosłość kształtowana przez Biblię*, „Edukacja Ustawiczna Dorosłych” 2009 nr 1, s. 11-21.